

Wychodzi codziennie
o 8mej rano.

Przedpłata w miejscu i
z przesyłką 3 razy w tyg.:

rocznie . . . 12 zlr.

czwórocznne 3 " 80 "

miesięcznie . . 1 " 30 "

Z przesyłką pocztową:

rocznie . . . 15 zlr. — e.

czwórocznne 3 " 80 "

miesięcznie . . 1 " 30 "

"TYGODNIK LWOWSKI"

(ilustrowany)

rocznie 8 zlr. kwartalnie 2 zlr.

DZIENNIK LWOWSKI

Niedziela dnia 5. Stycznia — 1868. — Telesfora (ryzm.) — A. Eugenii M. (grec.)

Redakcyja w rynku

L. 178 w lokalu drukarni

Poremby.

Ekspedycja i agencja in-

serat przy placu katedral.

pod liczbą 31, w domu Ma-

jewskiego.

Za ogłoszenia od wiersza

drobnego druku 4c. (oprócz

opłaty stałej 30 kr.)

Reklamacje

niepieczętowane wolne

są od opłaty.

Ministerstwo rolnictwa.

Po latach dwudziestu, przyszło państwo do przekonania, iż rzeczywista siła nie leży w ilości opłacanych bagnetów i w znacznym zastępie urzędników wszelkiego rodzaju, lecz w podniesieniu dobrobytu ludności i w łączności spraw rządowych z interesami rządowemi. — Niechcąc bowiem podsuwać ministerstwu naczelnemu myśl, która powszechny znalazła odgłos, jakoby jedynie dlatego wskrzesiło tę ministerstwa rolnictwa, by zamiast kanclerza dla ziem polskich, mianować ministra z taką wcale niewpływową — przypuszczamy iż państwo przeświadczywszy się, że przeważnie produkcja rolnicza prawie w zupełnym leży odłogu, i w pierwotnym pozostaje stanie, utworzyło nowy dział w najwyższym zarządzie. powołując na tę posadę Polaka zapewne w tem poświadczeniu, iż takiemu zadaniu trudnemu powinien poddać ten, którego ojczyzna jeżeli niewyłącznie, to przeważnie jest krajem rolniczym.

Nie lekceważąc wcale teki rzeczowego ministerstwa, bierzemy sobie za zadanie z pominięciem osobistości Alfreda hr. Potockiego, wykazać zakres działania tego zarządu państwowego i wykazać niejako drogi ze stanowiska całości monarchii, któremi kierownik tych spraw powinien kroczyć. Statystyka, ta nieublagana, gdyż na liczbach oparta umiejętność, wykazuje iż państwo austriackie, przy uwzględnieniu stosunków obszaru, klimatu i ludności w pierwszorzędną produkcję stoi znacznie niżej jak wszystkie ościennne i bardziej na zachód wysunięte państwa; 12.300 mil kwadratowych produkują bowiem rocznie tylko 2073 milionów, która to liczba w obec dzisiejszego postępu w każdej gałęzi jest dosyć niską. Zadaniem tedy ministerstwa rolnictwa z tej i z tamtej strony ustanowionych, jest podniesienie produkcji rolniczej; do tego zaś niepotrzeba nowych badań, gdyż wszystko

odnośnie od dawna zbadane i w najdrobniejszych szczegółach przygotowane, tak że potrzeba tylko szczerych chęci, by dokonać przeprowadzenia.

Produkcję rolniczą w państwie, brak na inteligencję, na siłach roboczych, na kapitale i na wolnym obrocie. Nie rozwodzimy się w tej chwili nad potrzebą podniesienia oświaty ludowej, gdyż omawialiśmy tę sprawę zbyt często i powrócimy jeszcze kilkakrotnie do niej; wspomniemy jedynie, że bez oświaty, bez rolniczych szkół ludowych, niepodobniemy myśleć nawet o podniesieniu stosunków gospodarczych. Wieśniak bowiem z pastucha na parobka a z parobka na gospodarza posunięty — również syn najmniejszych rodziców przez guwernera kilka lat mopolony — nie zdoła przyswoić sobie zasady postępowej, na której opiera się obecnie gospodarstwo wiejskie; starym trybem za czasów feudalnych przyjętym rządząc, dadzą się wyprzedzić i niewytrzymają współzawodnictwa z ościennymi narodami, które już dziś pokonały trudności przez przyrodę im stawiane

Przeszło jeden milion morgów ziemi produkcyjnej znajduje się w obrębie państwa, a brakuje rąk do obrobienia tejże. Znaczny procent sił świeżych i młodych pędzi lata w bezczynności przy karabinie i na musztrach, a pozostała w domu ludność prawie trzecią część roku święci uroczystości wszelkich wyznań i traci prócz tego wiele czasu na rodzinne obchody. Łącznie z ministerstwem wojny i wyznania, powinien minister rolnictwa temu złemu stanowczo i rychło zapobiedz.

Brak kapitału zakładowego i obrotowego — to powszechna zapała wszelkiej produkcji w państwie; kwestja bytu rozbija się o nią. W takich stosunkach dwie tylko pozostają możliwości, albo popaść w ręce nielitościwych lichwiarzów, albo też pozostać przy dawnym nierentującym się trybie. Banki

rolnicze, przemysłowe, stowarzyszenia wzajemnej pomocy i tym podobne na zasadach solidarności oparte zakłady zdołają przynajmniej częściowo temu wkorzonemu złemu zaradzić; resztę dokona uregulowanie stosunków hipotecznych a mianowicie co do kraju naszego racjonalne i sprawiedliwe opodatkowanie.

Do wolnego obrotu zaliczamy wyczekiwana ustawę o możliwości dzielenia i łączenia gruntów, komasację, ustawę wodną, staranie obowiązkowe osuszania gruntów, pomnożenie środków komunikacyjnych na lądzie i wodzie i zmniejszenie opłaty przewozowej i cła wywozowego. Do tych czynności zaś powinno ministerstwo powołać w życie izby rolnicze jako organa wnioskujące, które w każdym wypadku zdołają sprawę zdać gruntowniejszą niżli organa administracyjne rządowe. Izby handlowe oddały już nie jedną przysługę państwu. — Izby zaś rolnicze byłyby prawie wyłączną podporą swego ministerstwa.

Zostawiając na później wykazanie szczegółowych żądań kraju naszego względnie do ministerstwa rolnictwa, spodziewamy się, iż Alfred hr. Potocki, objawiając tę wielką doniosłość, przyłoży wszelkich starań, by temu zadaniu odpowiedzieć ku zadowoleniu ludów państwa, wyczekujących z upragnieniem polepszenia ich bytu.

Wiadomości polityczne.

Austria. Cisza spowodowana mimowolnie przez święta wkrótce, ustąpi ponownej czynności, gdyż nowe ministerstwo zaraz po rozpatrzeniu się w swych odnośnych departamentach, zabierze się do ułożenia licznych projektów, wymaganych przez ustawy zasadnicze a niezbędnych ku przeprowadzeniu koniecznych reform, bez których Austria mimo ogłoszonej konstytucji i nowo mianowanych ministrów zamiast odroczenia łatwo popaść by mogła w dalszy rozstrój, zagrażający jej w razie zewnętrznych niebezpieczeństw zupełnem rozbieciem.

Rys z dziejów emigracji polskiej, szkic historyczny 1831—1834.

Napisał Henryk L.

I.

...Na francuzkiem każdym polu

Po wszechziemiach — po wszechwodach

Siali pr yszej Polski siew.

Zi. Krasinski: psalm miłości.

Dwa ogromne wypadki zamykają wiek XVIII: rewolucja francuzka, i upadek Polski. Dziwnem zarządzeniem Opatrzności stykają się tu dwie ostateczności bytu człowieka, jak i narodów nie mniej — kolebka i grób. Na zachodzie widzimy z krwawych piełuch wychodzącą nową i młodą republikę polską — na północy zaś grzebią królowie naszą starą republikę polską. Naród polski pozbawiony nagłym i stanowczym ciosem swego bytu politycznego, oniemiał zrazu pod ciężarem żalu; lecz wkrótce ocknął się z tego milczenia, zważywszy, że poślanictwa swego w dziejach ludzkości jeszcze niespełnił.

Ale w swej ojczyźnie, zostającej odtąd pod berłem Rosji, Prus i Austrii, nie mógł naród polski rozwinąć tej myśli; zwrócili tedy patrjoci polscy swe oczy na inne miejsca, gdzieby swobodniej myśl swą w czyn przeobrazić mogli. Tem miejscem była natenczas Francja. Tam jako w ognisku przybytku i wolności zgromadzać się poczęło wychodźstwo polskie, skompromitowane w oczach nowych swych rządów.

Ztąd wzięła swój początek emigracja polska.

Tak znalazłszy emigracja polska przytułek u republiky francuzkiej, zajęła się żywo myślą wskrzeszenia Polski. Znane są powszechnie dzieje legionów polskich, które walcząc po stronie Napoleona I. spodziewały się w tym mezu znaleźć pogromcę Rosji, a tem samem restauratora Polski. Ale Napoleon zawiódł oczekiwania Polaków, uczynił to tylko dla nich, co koniecznie uczynić musiał, ustanawiając księstwo Warszawskie.

W tym stanie zostały rzeczy aż do bitwy pod Lipskiem. Chwila ta fatalna dla Napoleona pozbawiła go tronu, i zmieniła oblicze Europy. Państwa pierwszorzędne europejskie powoławszy liczne narody pod obłudny sztandar oswobodzenia Europy, by raz przecieć zgruchotać potęgę Napoleona, musiały po bitwie pod Lipskiem choć w części zaspokoić pretensje ludów, które po ich stronie walczyły. W tym celu zwołano kongres do Wiednia. Najpierwszą figurą kongresu był Aleksander I. car Rosji. Władca ten bawiący się w liberalistę wielkiego, powitany od całej Europy po roku 1812 jako oswobodziciel ludów z pod przemocy napoleońskiej, został królem nowo utworzonego królestwa polskiego, kongresowem zwanego.

Konstytucja narodowa królestwa polskiego przez cara Aleksandra I., powołała znaczną część emigracji polskiej na ziemię ojczystą. Konstytucja ta sprawiła Aleksandrowi głośne imię u liberałów europejskich,

a nawet przechyliła mnostwo patryotów polskich na jego stronę. W liczbie ostatnich był książę Adam Czartoryski.

Atoli Aleksander — pisze Maurycy Mochnacki, całą zawiódł Europę, zawiódł nadzieje wszystkich liberalistów, posiwił i umarł w zapasach z wolnością, popularność jego przeminęła jako cień tylko.

Postępowanie następcy tronu Mikołaja, brata Aleksandra i Konstantego carewicza, wywołało rewolucję 29. listopada.

Po dziewięciomiesięcznej krwawej i bohater-skiej walce Polska znów uległa Rosji, która od prawiwszy nabożeństwo dziękczynne „za usmierzenie zbuntowanego kraju“ rozsiała mnóstwo orderów między swych słuzalców, postarawszy się zarazem jak najprędzej o pozbycie żywiołów rewolucyjnych. W tym celu wydał car Mikołaj akt tak zwanej „amnestji“, którą tu jako punkt wyjścia w opowiadaniu niniejszego szkicu, w całości podajemy.

Oto osnowa rzeczowego manifestu:

Z Bożej łaski*)

My Mikołaj I.

Cesarz i Samowładca Wszech Rosji, król polski itd.

Z poprzednich manifestów i odezwo Naszych wiadomo jest wszystkim wiernym poddanym naszym, z jak głębokim uczuciem ojcowskiego smutku, uznaliśmy nieuchronnem użyć siły oręża dla poskromie-

We Wiedniu wszystkich oczy zwrócone są ku Dr. Herbstowi, którego słuszenie cenią jako męża nieskazitelnej charakteru, któremu tylko dobro państwa leży na sercu. Dał on i teraz ponowny tego dowód; podczas gdy bowiem inni nowo wstępujący członkowie gabinetu targowali się o zabezpieczenie sobie przyszłości w razie otrzymania dymisji, Dr. Herbst zażądał w takim razie jedynie przyznanie sobie pensji profesorskiej, do jakiej obecnie ma prawo. Donoszą nam, że Dr. Herbst zarówno jak i hr. Potocki wstąpili do ministerstwa jedynie w skutek nalegania hr. Andrassego, który najbardziej parł, aby raz się ukończyła krzyż ministerialna, zwlekająca ostateczne ukonstytuowanie monarchii.

Obecnie prawie wszystkie ludy a nawet stronnictwa mniej więcej stanęły na gruncie ogłoszonej konstytucji, a tylko Czesi, nie biorąc udziału w obradach rady państwa nieuznają jej prawo mocności, podczas gdy Chorwaci niezawodnie wstępują do sejmu peszteńskiego.

Wice prezes rady państwa Dr. Ziemiałkowski, który przebywał w naszym mieście podczas świąt, udał się napowrót do Wiednia. Miał on bowiem otrzymać wezwanie od obecnego ministra spraw wewnętrznych Dr. Giskry, aby przyjął w tegoż ministerstwie podsekretarjat stanu; hr. Potocki ma zaś powołać radcę nadwornego p. Posingera na sekretarza ministerstwa rolnictwa. Powołanie Polaków na wyższych urzędników w przeróżnych ministerstwach uważamy za rzecz zupełnie słuszną i konieczną, gdyż rząd nie powinien się obejść bez ludzi obeznanych ze stosunkami kraju naszego. Brak bowiem takich mężów u steru rządu częstokroć zniewala ministerstwa do wydziału rozporządzeń weale nie odpowiednich naszym stosunkom a sprzeciwiających się interesom jego.

Polska. Co dzień niemal w dziennikach urzędowych moskiewskich znajdujemy wiadomość o rozdarowywaniu Moskalom ziem polskich za położone zasługi lub za pochodzenie w prostej lub uboższej linii od ludzi, którzy zasługi w obec rządu moskiewskiego położyli. Dary te sypią się z marnotrawną prawdziwie rozrzutnością, która przy fatalnym stanie finansów moskiewskich nawet Moskali zgorszyłyby i zadziwić powinna.

Ostatnimi dniami podarowano 12 generałom tyleż majoratów w Kongresówce. Tymi szczerliwymi wybrańcami, na których tak hojnie posypały się łaski carskie są generałowie: Milutyn, Uszaków, hr. Nirad, Bellegard, Maniukin, Semec, Kuczyński, Chomętowski, br. Krüdener, Karców, Sawicz i br. Raden. Gazety moskiewskie podają obliczenie dochodu, jaki te majoraty przynoszą, a mianowicie: nowa donacja ministra wojny Milutyna 4.500 rsr. rocznie, sześć innych, danych generałom Uszakowowi, Nirodowi, Bellegardowi, Maniukinowi, Semecowi i Kuczyńskiemu po 3000 rs. rocznie, donacja generała renagata Chomentowskiego 2000 rs. rocznie, cztery zaś najmniejsze: br. Krüdenera, Karcowa 2go, Sawicza i br. Radena po 1500 rs., Razem więc 30.500 rs. dochodu rocznego, reprezentującego 610000 rs. (przeszło milion reńskich) kapitału, rozdarowano w jeden dzień z pustego skarbu, którego luki podwyższaniem podatków i kontrybucjami zapełniać trzeba!

nia wynikłego w królestwie Polskiem rokoszu. Ubolewając zawczasu nad rozlicznymi klęskami, którym uleść musi kraj ten nieszczęśliwy, chcieliśmy samem przekonaniem zwrócić zaślepionych do obowiązku: lecz bezskuteczne były nasze upomnienia, i królestwo Polskie winne jest przywróceniu spokoju i prawego porządku jedynie tylko zwycięstwom walecznych wojsk Naszych i potęgze Rosyi, z którą losy tego kraju nierozłącznym węzłem są połączone. Lecz i teraz odróżniamy jeszcze tłumy osób, wciągniętych w występne oblakanie, od istotnych sprawców złego, od tych, którzy ułudzi ich zdradliwymi poduszecznymi, i tuszzyli sobie dopiąć za pomocą wiarołomstwa i potwarzy, niepodobnych do wykonania zamiarów swoich. Na nich wyłącznie cięży odpowiedzialność za naruszenie najuroczystszych przysięg, za spustoszenie kraju, kwitnącego w pokoju od czasu przyłączenia swego do Rosyi, za krew przelaną we wojnie domowej, za okropność buntów, wynikłych w niektórych prowincjach cesarstwa, za uciążliwe wysilenia i ofiary, na jakie był wystawiony ogół dzierżaw Naszych. Zdeptane przez nich prawa wymagają surowej kary odpowiedniej ich zbrodniom; lecz słabi, którzy jedynie przez oblakanie zawiniłi, śmiało na sprawiedliwość i łaskawość Naszą spuścić się mogą.

Jakoż uznaliśmy stosownem przez stanoweze woli naszej objawienie, położyc na zawsze koniec ich obawom.

Nie ma co mówić, jest to gospodarność wzorowa.

Rosja. Z wykazów ministerstwa finansów można się przekonać, że w Rosyi jest 3251 gorzelni, a wedle urzędowych raportów policyjnych w samym tylko obwodzie Carskiego Siola, rezydencji carskiej w ostatnie święta wielkanocne zapilo się na śmierć 36 ludzi.

Francja. W francuzkich zbrojowniach, warsztatach wojskowych, twierdzach i portach panuje ruch niezwykły. Wszystkie warownie wzdłuż granic wschodnich i północnych mają być jak najspieszniej uzbrojone. W warsztatach marynarki rozpoczęto budowę 39 nowych okrętów wojennych, po największej części pancernych. Równocześnie pojawiają się w inspirowanej prasie prowincjonalnej co raz bardziej wojenne artykuły, pomiędzy którymi artykuł „Moniteur de la Meurthe“ pod napisem: „Do broni! ogólną zwraca na siebie uwagę. Oto ustep najbardziej charakterystyczny: „Okrzyk: do broni! jako grom zahuczy nad Europą... Być albo nie być! Pozostaniez Francya nadal wielkim narodem, lub nie?... Czas zaiste, wypowiedzieć naga prawdę! Od Renu po Wołgę, od morza Śródziemnego do Bałtyku podniosły się niezliczone legiony; ludy Germanii poparte przez słowiańskiego olbrzyma chcą znów przywrócić zachodnie cesarstwo; już rozpoczęły dzieło, dziś czyhają tylko na sposobną chwilę, na pozór, któryby im pozwolił rzucić się na Francję...“ Dodać należy, że „Moniteur de la Meurthe“ jest urzędowym organem prefekta w Nancy.

Anglia. Celem zapobieżenia rozruchom fenianiskim przedsięwziął rząd różne środki bezpieczeństwa. Najważniejszym jest wezwanie obywateli do przyjęcia obowiązku pełnienia służby konstabłów; jakoż wskutek tej odezwy zgłosiło się wiele osób i wykonało przysięgę. W mieście Chatham oprócz kilkuset robotników przyjęli obowiązek konstabłów wszyscy urzędnicy warsztatów okrętowych. Jest to nowy objaw samorządu angielskiego; wszędzie w Europie państwa wydają mnóstwo pieniędzy na utrzymanie policyi — w Anglii w razie niebezpieczeństwa grożącego rząd wzywa obywateli do czuwania nad swoim mieniem i życiem a taka policya, złożona z ochotników bezwzględnie najlepiej odpowie swemu przeznaczeniu.

Najwięcej obawia się rząd napadu Fenian na arsenały. W Woolwich gdzie się znajduje wielka zbrojownia, zaprzysiężono 3000 robotników na konstabłów, a proch złożony w magazynach wywieziono. Obawy te są słusne, gdyż właśnie 28. grudnia wyleciał w powietrze młyn prochowy w Taversham, przy czym zginęło 11 osób. Ludność uważa Fenian jako sprawców tego wybuchu. W Londynie, w fabryce gazu ujęto robotnika podejrzanego o zamiar podpalenia. W różnych miastach Anglii i Irlandji pomnożono załogi wojskowe, a nawet mieszkanie królowej obsadzono oddziałem gwardyi. Krążą pogłoski, że Fenianie zamierzają przerwać telegraf atlantycki, że na Tamizie ukazują się statki podejrzone. W mieście Cork w Irlandyi zabrano ze sklepu sześćdziesiąt rewolwerów i wiele amunicji; sprawy uszli, pomimo,

W tym celu stanowią i wiadomem czynimy: 1. Że całkowite i zupełne przebaczenie udziałem zostanie poddanym Naszym Królestwu Polskiego, którzy powrócili do obowiązku posłuszeństwa. Żaden z nich ani na teraz, ani na przyszłość pociągany do sądu, ani poszukiwanym nie będzie za postęпки lub zdania polityczne, przez niego w całym ciągu byłych w królestwie Polskiem rozruchów objawione.

2. Z tej amnestji wyłączeni być mają:

a) Podżegacze krwawego powstania w dniu 17. (29. listopada) 1830 r. wynikłego, którzy w wieczór tego samego dnia napadli na pałac Belweder, w zamiarze targnięcia się na życie ukochanego brata Naszego w Bogu spoczywającego cesarzewicza w. ks. Konstantego Pawłowicza, nie mniej i mordercy generałów i oficerów rosyjskich i polskich.

b) Podżegacze i wykonywacze zbrodni w dniu 3 (15. sierpnia) r. b. dopelnionych.

c) Ci, którzy w ciągu rokoszu i w różnych onego epokach po dniu 13 (25. sier.) r. b. byli na czełknikami lub członkami nieprawego rządu najwyższego, w Królestwie Polskiem zaprowadzonego, i do dnia 1. (13. września) nie oświadczyli podległości swojej, w zastosowaniu się do zasad odezwy naszej z dnia 17. (29. lipca) wskazanych, podobnież i ci, którzy po zajęciu Warszawy rząd swój nieprawy w Zakroczymiu odnowili i przez to wszelkiego udziału w łaskawości naszej się drzekli.

że wypadek ten zdarzył się w ulicy bardzo ożywionej, co przekonuje, że ludność tameczna ułatwiła wykonanie tego napadu. Wszystkie te wypadki świadczą o coraz groźniejszym wzmaganiu się czynności spiskowych.

Turcja. „Le Nord“ zapatruje się w osłabliwy sposób na projekt budowy kolei żelaznej od Bosforu do Bassory, przypisując tę myśl wpływowi br. Beusta, jak nie mniej jemu przypisać należy projekt kolei z Belgradu do Konstantynopola. Br. Beust pragnie uczynić Konstantynopol punktem wiążącym Europę z Indjami, a przeto tem więcej wciągnąć interesa Anglii w byt państwa Otomańskiego. Przedsięwzięcie tych kolei byłoby oddane spółkom austriacko-angielskim, a Austria najbliższej mogłaby wyzyskiwać te drogi dla siebie. Również stara się bar. Beust zainteresować Francję, aby ta dbała o państwo Otomańskie.

Ustawa z dnia 21. grudnia 1867 *tycząca się spraw wspólnych wszystkim krajom monarchii austriackiej, i sposobu ich traktowania:*

Za zgodą obydwu Izb mojej Rady państwa uważam za stosowne wydać następującą ustawę, w uzupełnieniu ustawy zasadniczej o reprezentacji państwa:

§. 1. Następujące sprawy ogłaszają się jako wspólne krajom, w Radzie państwa reprezentowanym, i krajom korony węgierskiej:

a) Sprawy wewnętrzne wraz z dyplomatyczną i handlową reprezentacją wobec zagranicy, jakoteż rozporządzenia, które mogą być potrzebne z powodu traktatów międzynarodowych, przyczem jednak za twierdzenie tych traktatów, o ile ono na podstawie konstytucji jest potrzebnem, zachowuje się ciałom reprezentacyjnemu obydwu połów państwa (Radzie państwa i sejmowi węgierskiemu).

b) Wojskowość wraz z marynarką wojenną, ale z wyjątkiem zezwolenia na pobór rekrutów i ustawodawstwa co do sposobu wypełniania obowiązku służby wojskowej, dalej, z wyjątkiem rozporządzeń co do dyslokacji i zaprowiantowania armji, jakoteż uregulowania obywatelskich stosunków i nietyczących się służby wojskowej praw i obowiązków członków armji.

c) Sprawy finansowe co do wydatków, które mają być wspólnie ponoszone, w szczególności zaś ustanawianie odnośnego budżetu i zbadanie odnośnych rachunków.

§. 2. Oprócz tego następujące sprawy mają być, jakkolwiek nie wspólnie administrowane, ale traktowane według jednakowych zasad, od czasu do czasu układać się mających:

1) Sprawy handlowe, w szczególności ustawodawstwo cłowe.

2) Ustawodawstwo co do podatków pośrednich, ściśle związanych z produkcją przemysłową.

3) Ustanowienie systemu monetarnego i stopy pieniężnej.

4) Rozporządzenia co do tych linii kolei żelaznych, które dotyczą interesów obydwu połów państwa.

5) Określenie systemu obrony kraju.

§. 3. Koszta wyliczonych w §. 1. spraw wspólnych mają być ponoszone przez obydwie połowy

d) Członkowie sejmu, którzy podali lub popierali w obu Izbach wniosek ogłoszenia aktem z dnia 13. (26. stycznia) 1841 r., że Nasze i Domu Naszego panowanie w Polsce ustało.

Wszyscy należący do powyższych czterech kategorii, a których niezwłocznie listy pisemne spisane będą, oddani będą natychmiast po ich przytrzymaniu, pod ustanawiający się na ten przedmiot osobny sąd karowy, i sądzeni będą podług całej surowości praw.

e) Oficerowie korpusów, które zostawały pod dowództwem Ramoryny, Kamińskiego, Rożyckiego i Rybińskiego stosownie do osobnych postanowień względem nich w dniach 20. wrześ. (2. paźdz.), 26. wrześ. (8. paźdz.) i 1. (12. paźdz.) wydanych.

3) Że ci z pomiędzy członków sejmu, którzy lubo nie mieli udziału w zaprowadzeniu pomienionego aktu z dnia 13. (25. stycznia) i nie popierali onego w głosach swoich, a wszelako oświadczyli przyzwolenie na tenże akt, i takowy podpisali, a którzy jedynie przez słabość ducha lub bojaźń mogli się dać nakłonić do tego występnego przyzwolenia, z ogólnych skutków niniejszego przyzwolenia korzystać mają, jednakże po należytem wyśledzeniu i sprawdzeniu rzeczywistości ich podpisów, pozbawieni będą prawa sprawowania odtąd jakiegokolwiek rządowej lub obywatelskiej publicznej służby, chyba przez żal i następne postępowanie swoje stali się na nowo godnymi zaufania rządu.

C. d. n.

państwa w stosunku, który od czasu do czasu będzie ustanowionym sankcjonowaną przez cesarza ugodą obydwu ciał reprezentacyjnych (Rady państwa i sejmu węgierskiego). Gdyby między obydwojema reprezentacjami nie przyszło do tej ugody, naówczas cesarz oznacza ów stosunek, ale tylko na przeciąg jednego roku. Pokrycie przypadających na obydwie połowy państwa kwot jest atoli rzeczą, do każdej z nich wyłącznie należącą.

Na pokrycie kosztów spraw wspólnych może być jednak zaciągnięta wspólna pożyczka, a w takim razie wszystko, co się tyczy zaciągnięcia tej pożyczki, sposobu użycia jej i spłacania, ma być traktowane wspólnie.

Rozstrzygnięcie kwestji, czyli ma być zaciągnięta wspólna pożyczka, pozostawione jest jednak ustawodawstwu obydwu państw.

§. 4. Przyczynianie się do ponoszenia ciężarów obecnego długu państwa będzie uregulowane ugodą, zawartą między obydwojema państwami monarchji.

§. 5. Administracja spraw wspólnych zajmuje się wspólne, odpowiedzialne ministerjum, któremu jednak nie jest dozwolone, oprócz spraw wspólnych prowadzić także osobne sprawy rządowe jednej z obydwu państw monarchji.

Rozporządzenia co do kierownictwa, dowództwa i co do wewnętrznej organizacji całej armji należą wyłącznie do cesarza.

§. 6. Reprezentacje obydwu państw monarchji (Rada państwa i sejm węgierski) wykonują przyglądając im władzę ustawodawczą, o ile ona się tyczy spraw wspólnych, przez delegację.

§. 7. Delegacja Rady państwa liczy 60 członków, których 1/3 część wzięta jest z Izby panów, a 2/3 z Izby poselskiej.

§. 8. Izba panów ma wybrać przypadających na nią 20 członków delegacji absolutną większością głosów ze swego łona.

Przypadających na Izbę poselską 40 członków ma być wybranych w taki sposób, że deputowani pojedynczych sejmów krajowych wysyłają delegatów podług następującego podziału, przyczem wolno im wybrać tychże ze swego grona lub z całej Izby.

Absolutną większością głosów mają wybrać deputowani z Czech 10, Dalmacji 1, Galicji, Lodomerji z w. ks. Krakowskiej 7, Dolnej Austrii 3, Górnej Austrii 2, Salcburgu 1, Styrii 2, Karyntji 1, Krainy 1, Bukowiny 1, Morawii 4, Górnego i Dolnego Szlązka 1, Tyrolu 2, Vorarlbergu 1, Istrii 1, Gorycji z Gradyską 1, miasta Tryestu z okragiem 1; razem 40. (C. d. n.)

Nowiny z kraju i zagranicy.

* Włodzimierz hr. Dzieduszycki zakupił w najnowszym czasie znaczną ilość dzieł, dotyczących spraw szkół ludowych i średnich, a jak się dowiadujemy, zamierza urządzić zupełną bibliotekę pism pedagogicznych naukowych, w celu odstąpienia takowej przyszłej Radzie szkolnej.

* Jak się czasopismo „Szkoła” z pewnego źródła dowiaduje, rada szkolna ma wkrótce wejść w życie. Bo też istotnie czas ostatni, by wynurzyła się z tajników ministerstwa ta instytucja, po której stan nauczycielski tyle pięknych rokuje sobie nadziei i której oczekując cierpliwie znosi dotychczasowe wszechstronne niedogodności, że się najogłośniej wyrazi.

* W celu naradzenia się względem stowarzyszenia nauczycieli i uchwalenia podstaw zasadniczych, na których ma się opierać to stowarzyszenie, a oraz w celu wybrania komitetu, mającego się zająć zredagowaniem statutu, zaprasza redakcja „Szkoły” panów profesorów i nauczycieli wszystkich szkół bez wyjątku, aby na dniu 24. lutego zechcieli przybyć do Lwowa i mieć udział w zgromadzeniu, które ma się zająć dyskusją nad wyżej wymienionymi sprawami i powziąć stanowcze uchwały.

Przebywający raczą się zgłosić do redakcji „Szkoły” (w gmachu techniki na 3ciem piętrze), gdzie zasięgnąć mogą bliższych szczegółów o godzinie i miejscu zgromadzenia.

Aby ułatwić kolegom na prowincji mieszkającym podróż, poczyniła redakcja u dyrekcji obu towarzystw kolejowych zabiegi, by uczestnikom zgromadzenia wydawano bilety podróży po zniżonych cenach, i ma wszelką nadzieję, że usiłowania jej pomyślnym zostaną uwieńczone skutkiem. Dla tego prosi redakcja, by ci koledzy, którzy zechcą z tego korzystać, wcześniej zgłosili się do niej po karty jazdy.

* Temi dniami został jeden z supleatów gimnazjum Franciszka Józefa: pan B. nagle usunięty od pełnienia obowiązków nauczycielskich. W dekrete uwalniającym go od służby publicznej uznano jego dobre chęci. Podając o tem wiadomość pominąć nie możemy tej okoliczności, że pan B. był gospodarzem klasy czwartej, do której od trzech miesięcy chodził syn jednego z wyższych urzędników, chłopiec zle prowadzony i lekceważący sobie szkołę. Koledzy jego opowiadali nam rzeczy niepodobne do wiary o zachowaniu się jego w szkole pełnem przykładu gorzącego, dodając że zastępca profesora pan B., jako gospodarz klasy, częściej może od innych nauczycieli zniewolonym był karcić go. Przykre doświadczenie pana B., który wśród kursu otrzymał

dymisję, kiedy przed trzema miesiącami powołany został do gimnazjum Franciszka Józefa, jest piękną ilustracją do naszych stosunków szkolnych.

Usunięcie pana B., bez winy wyrażonej, zdradza brak znajomości elementarnych zasad wychowania wszelkiego. W obec uczniów należy nauczycielom przysparzać cześć a nie odzierać ich z powagi, takie jest prawo kardynalne dla kierowników oświaty. A przepędzanie nauczycieli publicznych jakież nadać może uczniom wyobrażenie o stanowisku, o godności ich profesora?

* Ubiegłej niedzieli nad wieczorem popełniono w pewnym domu przy ulicy ormiańskiej kradzież sukien należących do kilku osób stanu wyrobniczego, a to z izby na I. piętrze, mimo że drzwi zaopatrzone są dzwonkiem, a w drugiej izbie znajdowało się towarzystwo kilku osób.

* Dnia 29. grudnia odbyło się w Ropczycach zgromadzenie oficjalistów prywatnych, na którym wybrano Wydział powiatowy, a mianowicie X. Pauera dziekana z Sedziszowa, X. Dutkę plebana z Witkowiec, Jana Stadnika, Ign. Deisenberga i J. Małatowskiego, z których p. Stadnika rządzący dóbr w Wielopolu powołano na przewodniczącego.

* Podczas gdy u nas termometr wskazuje 11° pod zerem, piszą z Anglii o tak łagodnej zimie, że na gwiazdkę w otwartych ogrodach dojrzale zrywano poziomki. Także z Meklemburgji ktoś jednej z gazet berlińskich przesłał żywego motyla.

† Z Berlina donoszą o śmierci Mieczysława Waligórskiego na ospę. Zmarły był posłem na sejm berliński i wydawcą „Dziennika Poznańskiego”. Prócz tego był on jednym z założycieli towarzystwa „Tellus”, które wzięło sobie za zadanie skupywanie dóbr ziemskich w Poznaniu, aby nie wpadły w ręce Niemców. W najświeższych czasach zajmował on się ze szczególną starannością rozszerzeniem oświaty ludowej, w którym to celu założył w Poznaniu księgarnię dla dzieci ludowych. W ogóle należał on do rzędu najczystszych patriotów polskich, którego brak nie mało poczuje w księstwo Poznańskie.

* Wczorajszy odczyt p. Szmitta obejmował okres konfederacji barskiej od r. 1768 do 1770. Przebiega on dzieje formacji oddziałów konfederackich, które tworzone były bez żadnego ogólnego związku ani planu, tworzone na własną rękę pojedynczego dowódcy i tym sposobem wszędzie prawie byli przez Moskali rozbijani. Prócz tego ta niedogodność powstawała dla kraju, że jeden oddział często działał na szkodę drugiego, a wszystkie wycieńczały kraj kontrybucjami. Tworzyło się także wiele band rozbójniczych, które pod firmą konfederatów napadały i rabowały szlachę i dwory.

Do piszczenia pojedynczych oddziałów ta jeszcze pomagała okoliczność, że gdy szlachta uchwałała w grodzie akt konfederacji a wszyscy się nań podpisywali, tedy Moskwa, zajrzawszy do akt grodzkich dowiedziała się z łatwością o przewodzcach i powięziwszy ich, paraliżowała w związku ich usiłowania. Biskup więc kamieniecki zalecił tajne formowanie oddziałów, jednak intryga, zdrady, przekupstwo, niweczyły najsłabsze usiłowania prawdziwych patriotów. R. 1770 wydano w Cieszynie uchwałę, dotyczącą detronizacji króla Stanisława Augusta, bezkrólówia i pozew wywołujący króla przed sąd Jeneralcji.

Dalsze wyniki tej uchwaly odczytał prelegent do następnego odczytu.

* Jutro w teatrze polskim: *Trzechwieczny człowiek* czyli *Przeszłość, Teraźniejszość i Przyszłość*, melodramat ze śpiewami Anezyca.

Z Izby sądowej.

We wsi Dawidowie w powiecie Winnickim pod Lwowem, żył na osobności uchodzący za wielkiego bogacza ksiądz Łukasz Flisowski, proboszcz. Mieszkał on na plebanji zawsze sam jeden, a czeleź mieścił się w oddzielnej oficynie, gdzie nawet i gości odwiedzających proboszcza lokowano. Dnia 14. marca z. r. o świcie, służąca Elżbieta Demciów, niosąc księdzu wyczyszczone suknie, postrzegła, że drzwi wchodowe były otwarte a drzwi od pokoju z wewnątrz zaryglowane. W sieni stała oparta o też drzwi dubeltówka księdza — sądziła więc, że ksiądz już wyszedł. Udała się zatem przez kuchnię do sypialni; łóżka było całkiem przykryte koldrą, ale dotknawszy się jej spostrzegła, że ksiądz leży jeszcze w łóżku. Wtem ujrzała na ścianie plamy krwawe, zerwała więc kołdrę z przestachem — ksiądz leżał na łóżku okropnie krwią zbroczony. Przerażona tym widokiem ledwo zdolała dowiec się do drzwi. Na jej krzyk zbiegli się domownicy i sąsiedzi; przekonano się, że ksiądz był już bez życia, niedawno zamordowany, bo zwłoki były jeszcze ciepłe, w dwu miejscach zraniony bronią palną, i miał nadto gardło poderżnięte.

Aż do przybycia komisji sądowej zostawiono zwłoki nieruszone. Komisja znalazła papiery na biurku porozrzucane; w szafce stojącej w pokoju środkowym brakowało flaszki z rumem, tamże leżał na stole skrwawiony nóż proboszcza. W sypialni na ścianie, po nad głową trupa było zagłębienie od kuli a na oknie leżała kula zgnieciona, odpowiadająca zupełnie temu zagłębieniu, za łóżkiem stempel od strzelby.

Wszystkie szuflady były pootwierane, ale nigdzie nie ujrano klucza. Na twarzy trupa malowała się najzupełniejsza spokojność. Na szyi miał ranę zadaną nożem 4 cale długą, horyzontalną, głęboką, z ostremi wcięciami na brzegach. Po prawej stronie szyi była głęboka rana okrągława, Taką drugą raną była w klatce piersiowej z prawej strony. Postrzeżono także ranę na prawej ręce w okolicy kostki zwanej łokciem i na plecach.

Biegli w sztuce zrobili sekcję, orzekli że gdy ksiądz żył jeszcze, strzelono do niego 2 razy i ugodzono go w rękę i piersi. Ksiądz musiał spać, leżąc na wznak gdy strzał padł, a musiał paść z pobliza ponieważ, koszula i koldra są od prochu spalane. Następnie ksiądz podniósł się na łóżku i usiadł, a wówczas to raniono go kulą, która zgruchotała prawy obojczyk, pierwsze ziobro i górną część kręgu piersiowego i wyszła po za lewą łopatką, poczem splaszczyla się o mur i odskoczyła. Obadwa strzały sprawiły rany absolutnie śmiertelne skutkiem ujęcia krwi ale ponieważ takie ujęcie krwi sprowadzała śmierć powoli, a morderca lękał się może aby ksiądz nie zawołał o pomoc przytrzymał go mocno lewą ręką za dolną szczękę i zadał mu od lewej ręki ku prawej jedno silne cięcie w szyję, bezwarunkowo śmiertelne. Mogło się to stać pomiędzy godziną 2. a 3. w nocy, ponieważ o godzinie 6. zrana trup był jeszcze ciepły.

Śledztwo wykazało, że prócz wspomnianej wyżej flaszki rumu zabrano także cygara, tudzież pieniądze i papiery publiczne, należy więc przypuścić, że morderstwo popełnione zostało dla rabunku. W roku 1866 był organistą przy kościele dawidowskim przez 10 miesięcy niejaki Prokop Kociumbas, i proboszcz wbrew swemu zwyczajowi pozwolił mu sypiać w ostatnim pokoju na plebanji, lecz później oddał go zupełnie. Głos powszechny wskazał zaraz Kociumbasa jako mordercę, ponieważ on tylko znał miejscowość i zresztą tak w słowach jak i czynach okazywał się on zawsze niezmiernie popędliwym, tak nawet, że raz jednego z krewnych proboszcza, który mu zabraniał polować, obalił na ziemię i strzelił do niego, a tylko przypadek zrzucił, że go nie trafił. Świadczenie zeznają pod przysięgą, że K. często otwierał bez klucza pokoje na plebanji i wynosił z tamtąd akak, wódkę, tytoń i td. Nieraz dał się słyszeć że ktoby zamordował proboszcza, mógłby się wzbogacić.

W skutek tego aresztowano Kociumbasa w Bóbrce, zeznał on jednak, że owej nocy był na polowaniu, że o godzinie 12. powrócił do Bóbrki i przenocował w stajni pensjonowanego urzędnika D. Na świadka powołał syna tamtejszego wóźnego Franciszka Czopka Cz. indywiduum podejrzanę, został także uwieziony a siedząc w Bóbrce w areszcie pisał do swego ojca, że pieniądze schował pod strzechą, później zaś pisał do Kociumbasa list bardzo podejrzanym zapytaniem co ma mówić przy indagacji. Obadwa te listy dostały się w ręce sądu. (Dok. n.)

Gospodarstwo i handel.

* Lwów 3. stycznia. Na dzisiejszym targu notowano następujące ceny: męcz pszenicy 6.13, żyta 3.86, jęczmienia 2.71, owsa 1.66, hreczki 3.53, grochu 5.00, kartofli 2.00, sąg drzewa opał. bukowego 9.88, sosnowego 8.40, cetrnarsiana 1.30, słomy okłotowej 00.64, pasznej 00.94, funt masła świeżego 00.64, smalcu 00.56, masa wódki 30% 00.80, mas wódki 1s% 00.42.

* Na targu w Krakowie dnia 31. grudnia placeno przeciętnie, mierz: pszenicy 7.00, żyta 4.87, jęczmienia 8.50 hreczki 3.90, owsa 1.95, grochu 5.60, kartofli 1.70; — garniec spirytusu z opł. na 90° Tral. 2 55; garniec okowity 82° 1.80.

Telegramy „Dziennika Lwowskiego.”

Wiedeń 4. Stycznia „Presse” donosi, że posłowie węgierscy Podmanicki, Trefort i jen. Klapka powołani być mają do ministerstwa państwowego, o czem jednak według wiarygodnych źródeł wątpliwość.

Przy sposobności dzisiejszego przedstawienia urzędników ministerstwa spraw wewnętrznych, oświadczył p. minister Giskra, że wraz z jego wstąpieniem do urzędu wejść może w administrację duch konstytucyjny i wiara w konstytucję.

Administracja bowiem wewnętrzna najbardziej dotyka interesu ludności. P. minister spodziela się i żąda od urzędników, aby głową, sercem i czynem stanęli po stronie nowego systemu, jeżeliby zaś to nie udało się pogodzić z ich przekonaniem, to niechaj ustąpią. Po pozostających nadal w służbie spodziela się minister bezwzględniego, wiernego wsparcia postanowień, które niezbędne są dla pomyślności konstytucyjnego państwa.

Z powodu święta Trzech króli następujący numer wyjdzie we Wtorek.

Cześć urzędowa.

W nowym składzie urzędów powiatowych mianowanymi zostali: Oficjalami pierwszej klasy: Jachim i Hubl, Karol Hirschberg, Jan Dekordy i Ig. Młodnicki, Lud. Spaczyński, St. Budzyński, Br. Ajdukiewicz, Fr. Teuchmann, Jan Spolski, L. Szydłowski, Jak. Stebelski, Ig. Fiedler, Ant. Burkiewicz, Józef Sienkiewicz, Józ. Rastawiecki, Józ. Führer, Józ. Rajmann, Ant. Hischin, Aleks. Repezyński, Zygm. Michalewicz, Józ. Neuwirth, Edw. Ładuński, Maks. Zawadzki, Ferd. Zizon, Wład. Pohorecki, Ig. Dąbrowiecki, Fr. Dębicki, Baz. Sielecki, Kar. Kirchner, Fuziński, And. Daniłowicz, K. Fuchs, K. Nalepa, K. Wojcieki, W. Grubenthal, Fr. Kalinowski, Jan Rożanowski, St. Macierzyński, St. Lebiński, Ant. Maksymowicz, Mik. Lipecki, Ad. Pochmański, Herm. Wondraczek, Jan Klamczyk, Józ. Czyżewski, Jan Wojewoda, And. Misiński, Ant. Tögl, Marc. Wiesoński, Dem. Enzinger, W. Chyliński, Piotr Wittich, Jan Sierosławski, Eliaz Rodakiewicz, St. Nowak, Józ. Ingan, Jan Welka, Leop. Preuer, Ant. Bartosch, T. Jęczewicz, Em. Pożakowski, W. Zdobnicki, Jan Kalita, M. Domaradzki, Aleks. Trusz, Leo Warmski, Paweł Jedliński, Aleks. Korczyński, K. Wilński, M. Koniuszewski, Jan Dewechy, Jul. Kawecki, Jan Grandowski, Fr. Stöger, Jan Zuber, Antoni Lukschandel, Jan Herbst, Błaż. Narog, Jan Stoklassa, Ad. Bittner, Er. Maramorosz, Ferd. Kriwald, Piotr Stankiewicz, Jan Piasak, To. Dobrowolski, F. Stöhr, Marc. Gutowski, Winc. Scheder, Mar. Grabowski, Teod. Węgrzynowski, Ad. Koniuszewski, Wład. Boczkowski, Wład. Sieradzki, Maciej Gładysiewicz, Zygm. Jelleki.

Oficjalami IIgiej klasy: Al. Floręcki, Al. Wilczek, Emil Rożankowski, Jan Baranowicz, Winc. Trojanowski, Fr. Kbehl, Jan Peros, Karol Roseberg-Korczyński, Ant. Watzka, Tom. Nonycz, Karol Radońca, Jerzy Chmiel, Mik. Teliszewski, Lud. Dobrowolski, Hip. Peplowski, Emanuel

Simon, Kar. Wohlfeld, Grz. Rudkiewicz, Al. Czopek, Henr. Illukiewicz, Jan Jastrzębski, Jan Kiesell, Winc. Polański, Bron Strigl, Fel. Paklarski, Ad. Schiller, Wilh. Niestenberger, Aleksy Niedźwiecki, Ant. Brajter, Józ. Jaworski, Ern. Gross, Jan Kulczycki, Ant. Walek, Kar. Werner, Wład. Dunin, Flor. Nowak, Alf. Buschak, Józ. Klieba, Tom. Ciasoń, Józ. Woźnicki, Józ. Heinz, Józ. Mühstein, Ad. Godlewski, Fr. Zaborowski, Ig. Garwoliński, Edm. Hiolski, Klem. Zieleski, Tyt. Wild, St. Wolański, Wład. Zakrzewski, Konst. Mokrzycki, Jul. Borysiewicz, Henr. Cieszewski, Zeno Tokarski, Teod. Kliniecki, Józ. Kuchinka, Ign. Chelmiński, Jan Tarnawski, Jan Dutkowski, Jan Toth, Leon Markowski, Jan Ruziczka, Tym. Gebarzewski, Karol Jedliński, Jakób Skwirzyński, Tyt. Kisielewski i Alb. Ludwig, Ig. Zachariasiewicz, Jan Jopek, Teod. Kowalski, Kar. Piotrowski, Piotr Abrysowski, Aloj. Misiągiewicz, Fr. Pohler, Karol Rupprecht, Hil. Wesołowski, Fr. Schutran, Jan Pelczarski, Piotr Moszyński, Fr. Jezierski, Józ. Arendarczyk, Józ. Pawliczek, Wilh. Petryj, Marc. Wirski, Ant. Rosenbaum, Ferd. Koberwein, Alex. Grudnicki, Lud. Sienkiewicz, Fab. Tymolski Sew. Hubaczek, Alfred Napiórkowski, Józ. Post-Mich. Zalewski, Józ. Kokociński, Jan Krauss, Józef Lazarowicz.

Konkurs. Posada pocztmistrza w Stryju (600 złr.) termin pod. do 10. lutego; — oficjala rachunkowości przy depart. rach. sądu wyższego we Lwowie (550 złr.); t. p. do 15. stycznia; — sekretarza rady powiat. w Tłumaczu (800 złr.); t. p. do 20. stycznia; sekretarza rady powiat. w Jaworowie (800 złr.); t. p. do 15. stycznia; utworzenie apteki w Kosowie; t. p. do 15. stycznia.

Cennik giełdy pienięż. i tow. we Lwowie

z dnia 4. stycznia 1868.
Obliży za 100 złr. indemnizacyjne galic. placą 63,90, konicznyna korzec 100 f. netto 47 złr. (koniec stycznia 1868.)

Cennik izby handl. lwowskiej,

	Daja	Żądają
	złr. kr.	złr. kr.
Dukat holenderski	51 76	51 76
Dukat cesarski	51 75	51 80
Napoleon d'or	9 72	9 73
Półimperjal rosyjski	9 90	10 03
Rubel srebrny rosyjski	1 88	1 94
Rubel papierowy rosyjski	1 65	1 67
Talar pruski	1 78	1 80
Galic. listy zastaw. w. a.	77 93	78 40
Galic. listy zastaw. m. k.	81 70	82 23
banku hip.	93 85	94 48
Galic. obligacje indmiz.	63 67	64 32
Pożyczka narodowa	64 12	64 87
Akcje kolei żelaz. galic.	201 73	203 47
„ Czerniowieckiej	166 67	168 25
„ banku hipotecznego gal.	71 —	73 —

Telegrafowany kurs wiedeński.

	złr.	kr.
5% Metaliki	56	—
„ z procent. z maja i listopada	58	10
5% Pożyczka narodowa	65	10
Losy pożyczki z roku 1860	83	20
Akcje banku wiedeńskiego	688	—
„ kredytowego	183	30
London 10 funtów szterlingów	121	75
Srebro	119	50
Dukat pojedynczy	5	79

Przyjechali do Lwowa

Dnia 3. stycznia:
PP. br. Gostkowski A. z Szczerca, Seremowski J. z Rohatyna, hr. Michałowski R. z Dobrzechowa, Niezabitowski W. z Uherzec, Niezabitowski L. z Zameczka, Ujejski B. z Rohatyna, Treter H. z Laszek, Krasuski A. z Krakowa, Ryschaw W. z Rosy, Juzyczyński A. kanonik z Przemyśla.

Ogłoszenia.

Ces. król. uprzyw. gal. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

wydaje od dnia 1. listopada 1867.

ASYGNACYE KASOWE

4% z 8dniowem wypowiedzeniem
4 1/2% „ 14dniowem „
5% „ 30dniowem „

Z dniem powyższym opłacany będzie od Asygnacyi kasowych w obiegu będących:

od 3 1/2 procent po 4 od sta
„ 4 „ „ 4 1/2 od sta.

Lwów dnia 31. października 1867.

DYREKCJA.

Niniejszem powiadamiam, jako wielokrotnie o doskonałych skutkach Publiczne podziękowanie.

Stollwerka piersiowych bonbonów

przekonałem się. Podczas gdy chrypka w najkrótszym czasie ustępuje, nie można dość zachwalać rażąco szybkie skutki w zapaleniu kataralnych krtań i kółkami chłodziącym, ażeby to skrócenie przyczyniło się do tego, by ciepłym na nieżalności gardła i piersi w wspomnianym szacownym fabrykacie przedkładać usuniecie nieżalności stanuprzyprowadzić.

KAROL FORMES,

Wyszpionione Stollwerka bonbony piersiowe w opakowanych paczkach 4 30 cent. z opisem użyła się zawsze do nabycia na składzie we Lwowie u aptekarzy A. Berniera i S. Ruckera, w Brzeżanach u aptekarza obwodowego J. Zmuckowskiego.



TRAN
z wiatroły świeżego stółkiszu

P. HOGG
przeciw słabościom piersiowym, skrofulom, wychudzeniu u dzieci, zadawieniu kaszlowi i ogólnemu osłabieniu. Przyjemnego smaku i łatwy do zażycia. Zaszczepa wzmianka. 2, rue Castiglione w Paryżu.

Praktykant

w wieku 14 — 16 lat z dobrego domu
znajdzie umieszczenie w handlu Jekla i
Krzyżanowskiego. 501-2-3

Nakładem KAROLA WILDA we Lwowie
wyszedł z druku

NOWY KALENDARZ

pod tytułem:

PIELGRZYM PO ZIEMIACH POLSKICH

na rok przestępny 1868

21 i pół arkusza ścisłego druku (święta czerwono) w dużej 4ce
cena tylko 54 cent. w. a., biorącym w tuzinach odstępuje się zwykły rabat

Krótki wykaz treści: Dział I.: Kalendarz chronologiczny powszechny — święteczny — astronomiczny — żydowski. Dział II. informacyjny: Genealogia domu cesarskiego. Statystyka państw europejskich. Informacje pocztowe, kolejiowe i telegraficzne. Taryfa opłat konsumcyjnych. Wykaz należytości stempowych i skale itp. Dział III. przemysłowy: Gielda Lwowska. Bank hipoteczny. Filie towarzystwa rolniczego itp. Dział IV. statystyczno-ekonomiczny: Ziemie polskie pod panowaniem austriackim p. Karola Widmana. Statystyka szkół galicyjskich p. A. Schneidera. Dział V. literacko-historyczny: Mikołaj Rej z Nagłowic (ustęp z historii literatury Felieji Wasilewskiej). Pielgrzymka po ziemiach polskich p. L. Tatomira. Dział VI. gospodarski: O uprawie chmielu. Drobiazgi gospodarskie. Ogłoszenia handlowe i przemysłowe itp.

Dostać można w księgarniach pp. Osilika w Tarnopolu, Friedleina w Krakowie, Braci Jeleniów w Przemyśle, Lindenbergera w N. Sączu, i Milikowskiego w Stanisławowie i Tarnowie. Müllera w Buczaczu, Malewskiego w Brzeżanach, Pardiniego w Czerniowcach, Pellara w Rzeszowie, Pizsa w Bochni, Rosenheima w Brodach, Zadembkiego w Kołomyi.

306 12?